

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, WTOREK, 14 CZERWCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 163

Hausner znów chce lecieć przez Atlantyk

Bohaterski lotnik powraca do zdrowia i opowiada o swych dalszych zamiarach

Przygotowania do uroczystego powitania Hausnera w Nowym Orleanie

Londyn, 13 czerwca.

Jak już wczoraj donosiliśmy, lotnik polski, Hausner został odnaleziony.

Transportowiec „Circe”, przeznaczony do przewozu ropy, napotkał samolot Hausnera w punkcie znajdującym się pod 42 stopniem 41 min. szerokości północnej i 20 st. 4 min. długości zachodniej, czyli w odległości około 900 kilometrów od brzegów Portugalii.

Kapitan parowca „Circe” Wilson opowiada, że w sobotę około godziny 10 rano został zaalarmowany przez sternika, iż na falach unosi się jakiś biały przedmiot. Kapitan polecił natychmiast skierować statek w tamtą stronę. Gdy się zbliżono, zobaczono ze zdumieniem że na wodach Atlantyku płynie samolot. Spuszczono szalupę, a gdy marynarze podплыли do samolotu, ujrzeli leżącego na skrzydle płatowca pilota.

Był to Stanisław Hausner, na pół już przytomny z wycieńczenia i pragnienia. Natychmiast wzięto go do szalupy i przewieziono na pokład statku. Tu został nakarmiony i zbadany przez lekarza. Lekarz orzekł, że zdrowiu Hausnera nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Pierwszym życzeniem, jakie wyraził

Hausner zaraz po przyjsciu do siebie, była prośba o zawiadomienie żony o jego ocaleniu.

Jak stwierdzono, lotnik przez szereg dni żywił się tylko wodą z radiatora i sandwiczami.

Lekarz zabronił męczyć Hausnera pytaniami, to też informacje o przebiegu lotu i tułaczce lotnika na wodach Atlantyku są narazie bardzo skąpe.

Wbrew pierwszym wiadomościom, że przyczyną opuszczenia się Hausnera na wodę było wyczerpanie zapasu benzyny i że stało się to w sobotę, 4 czerwca, lub nawet w niedzielę 5-go czerwca, po zepchnięciu lotnika z właściwej drogi przez szalejący cyklon — Hausner miał oświadczyć, że splanował na wodę już pierwszego dnia lotu, a mianowicie w piątek 3 czerwca około godziny 10-ej wieczorem według czasu środkowo-europejskiego.

Jeśli dobrze została zrozumiana depesza radiowa ze statku „Circe”, to przyczyną decyzji Hausnera opuszczenia się na wodę był defekt motoru. Miejsce w którym Hausner został zmuszony do wodowania, leży w odległości około 400 km. na północny-zachód od Azorów. Z tego wynika, że wiadomo-

ści, jakoby w dzień wylotu widziano Hausnera nad Nową Szkocją i Nową Fundlandją, były mylne. Hausner wybrał krótszą drogę, na Azory, zbliżoną do tej trasy, którą leciał Lindbergh, a ostatnio Amelia Earhardt.

Londyn, 13 czerwca.

Parowiec amerykański „Hoboken”, telegrafuje, że spotkał w drodze statek-cysternę „Circeshell”, na którego pokładzie znajduje się lotnik polski Stanisław Hausner.

Kapitana „Hoboken” proszono o przesłanie wiadomości że Hausner, po zastosowaniu zabiegów leczniczych, czuje się dobrze. Do wyczerpania jego głównie przyczynił się brak wody, prowiantów bowiem miał zapas dostateczny na kilka dni. Z powodu jednak pragnienia od trzech dni nie mógł już nic jeść.

Hausner oświadczył, że po powrocie do Ameryki i kilkudniowym odpoczynku, WYSTARTUJE ZNOWU DO EUROPY. Jako przyczynę wodowania lotnik polski podał wyczerpanie się zapasu benzyny, leciał bowiem znacznie dłużej, niż przypuszczał, przyczem spotkawszy

w drodze cyklon, zniesiony był z właściwego kierunku.

★

Nowy Jork, 13 czerwca.

Proboszcz Newarku ks. Knappet przyjaciel Hausnera oświadczył korespondentowi PAT., że znając dobrze Hausnera wierzy, że nie da on za wygraną i czynić będzie dalsze próby przelotu przez Atlantyk.

★

Nowy Jork, 13 czerwca.

Statek „Circe”, wiozący na swym pokładzie Hausnera, ma przybyć do Nowego Orleanu 27 czerwca. Czynnione są już przygotowania do uroczystego powitania.

Londyn, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Statek „Circeshell” mający na swym pokładzie Hausnera, spodziewany jest dziś lub jutro na Azorach. Hausner prawdopodobnie opuści „Circeshell” na Azorach a stamtąd odpłynie statkiem większym do Nowego Jorku, zyskując przez to 10 do 12 dni.

W tym wypadku Hausner byłby w Nowym Jorku 17 lub 18 czerwca.

POLSKA PRZED KONFERENCJĄ LOZAŃSKĄ.

Rząd polski partycypuje w długach wojennych w charakterze dłużnika. 324 milionów złotych w budżecie na obsługę długów zagranicznych.

Przedłużenie moratorium Hoovera zmniejszy wydatki budżetowe o 114 mil. zł.

Warszawa, 13 czerwca.

(B) W związku z zbliżającą się konferencją reparacyjną w Lozannie, zwróciliśmy się do polskich rządowych kół skarbowych z prośbą, o podanie nam oceny, w jaki sposób wynik konferencji lozańskiej może wpłynąć na finanse polskie.

W odpowiedzi oświadczone nam, że POLSKA PARTYCYPUJE DOŚĆ ZNACZNIE W DŁUGACH WOJENNYCH,

przyczem figuruje tam, jako dłużnik, a nie jako wierzyciel z tego tytułu, że mu siałą przejąć dość znaczną część długów po Austrii, przyczem przyłączyły się jeszcze t. zw. długi reljefowe.

Zeszłoroczne moratorium Hoovera zwolniło dość znacznie pozycję w budżecie polskim i obecnie, gdyby konferencja lozańska przedłużyła moratorium na długi wojenne — Polska zaoszczędziłaby sobie w budżecie około 114 mil. zł.

Rząd polski nie znając terminu konferencji lozańskiej i nie znając jej wyniku, wstawił te sumy do budżetu na rok bieżący po stronie wydatków. Rząd niemiecki uczynił inaczej — nie wstawił w ogóle do budżetu sum przeznaczonych na spłaty reparacyjne, sądząc, że bez względu na wynik konferencji lozańskiej, dalszych spłat z tego tytułu, przynajmniej w roku bieżącym, czynić nie będzie.

Przedłużenie moratorium Hoovera oznacza więc dla Polski zaoszczędzenie

114 mil. zł. w tegorocznym budżecie. Jeżeli zważyć, że cała obsługa długów zagranicznych Polski wynosi 324 mil. zł.

na rok bieżący, wówczas przyznać trzeba, że ZMNIJSZENIE TEJ SUMY O PONAD 114 MIL. ZŁ.

Sensacyjna propozycja Mac Donalda.

Niemcy winny podpisać uroczystą deklarację o nienaruszalności granic polskich.

Paryż, 13 czerwca.

„Matin” omawiając wczorajsze konferencje między ministrami angielskimi i francuskimi, przynosi sensacyjną wiadomość, że Mac Donald kilkakrotnie poruszał sprawę stosunków polsko-niemieckich.

Wyraził on przekonanie, ujęte w formę konkretnego planu, iż Niemcy po winny podpisać zobowiązanie, w którym zamaniestują uroczyste swe pokojowe zamiary wobec Polski i zobowiążą się do nienaruszalności Pomorza.

Tęgo rodzaju deklarację rząd angielski traktuje jako rekompensatę za zgodę Francji na pewne ułatwienia w spłacie reparacji, które Anglja proponuje na konferencji lozańskiej.

Gabinet Herriota zagrożony?

Daladier jest „wilkiem w owczarni”.

Paryż, 13 czerwca.

Dzienniki opozycyjne w dalszym ciągu utrzymują, że gabinet Herriota jest zagrożony. Radykałowie i socjaliści nie mogą dojść do porozumienia wskutek rozbieżności swych programów — pisze „Echo de Paris”. Radykałowie i umiarkowani także nie mogą się porozumieć, chociaż ich programy są w wielu punktach podobne.

Zdaniem „L'ami du Peuple” większość grupy parlamentarnej Herriot nie przeżyje pierwszego odruchu, zmierzającego do sanacji finansowej. Daladier czekał tylko na sposobność, ażeby stanąć na czele poważnego odłamu. Herriot sądził, że bierze Daladier do gabinetu jako zakładnika, w istocie jednak „wprowadził wilka do owczarni”.

Gorgułow stanie

przed sądem przysięgłych

Paryż, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wniosek obrońców Gorgułowa o uzupełnienie śledztwa został odrzucony. — Gorgułow stanie przed sądem przysięgłych.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja najukochańsza żona, nasza droga, niezapomniana matka, siostra i ciotka

HELENA FELDBERG

urodz. Rozenberg, w Jędrzejowie

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek dnia 14 czerwca o godzinie 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 16, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu stroskana

Rodzina.

Ekscesarz Wilhelm nie liczy

na odzyskanie tronu.

Berlin, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent „Sunday Chronicle” uzyskał wywiad z byłym cesarzem Wilhelmem II, który oświadczył, że bezwarunkowo nie liczy na swój powrót na tron.

Zapytany, czy b. kronprinz ma widoki zostania prezydentem Rzeszy, Wilhelm odparł:

Doceniam w pełni popularność mego syna, lecz nie sądzę, aby rozwinął on większą aktywność w polityce, niż to czynił w ostatnich czasach.

Wrzucił narzeczoną do krateru wulkanu.

Nowy Jork, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Telegram „Associated Press” z wysp Hawajskich donosi o niezwykłym, tam popełnionym zabójstwie i samobójstwie.

Uczeń gimnazjum William Nunes, za prowadził na szczyt wulkanu Kilauea pannę Margaret Enos, w której się kochał, a która odrzuciła jego propozycję małżeństwa — zastrzelił ją, a potem wrzucił ciało do krateru o głębokości 400 metrów, do którego następnie sam wskoczył.

Niezwykły rekord ociemniałej stenotypistki

Berlin, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie urzędowego ostatnio w Berlinie konkursu stenotypistek, ociemniała stenotypistka, Ilsa Haberland, zdołała nagrodę, wyprzedzając pod względem szybkości pisania pod dyktando i poprawności przepisywania liczną rzeszę posiadających wzrok uczestniczek konkursu.

P. Haberland pisała najpierw na maszynie specjalnej dla ociemniałych i przepisywała potem dyktando na zwykłej maszynie do pisania.

Laureatka jest jedną z wychowanek szkoły wojskowej dla ociemniałych, prowadzonej przez prof. Silexa, gdzie już 100 ociemniałych podczas wojny wojskowych i 100 osób cywilnych zostało wyszkolonych na stenotypistów.

Pierwszy rozwód w Hiszpanji.

Palma, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W sądzie tutejszym zapadł wyrok zatwierdzający rozwód. Jest to pierwszy wypadek rozwodu cywilnego w Hiszpanji.

Łefnie pułowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Nowe dekryty prezydenta Rzeszy

znoszą zakaz istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych i wprowadzają dalsze obciążenia podatkowe.

Berlin, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nowe dekryty Prezydenta Rzeszy ukazać się mają jutro wieczorem. Dekret przewiduje zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych i innych organizacji narodowo-socjalistycznych. Dekret znosi również zakaz noszenia mundurów i zachowanie kontroli m. s. wewnętrznych.

Oddziały szturmowe będą musiały jedynie złożyć statut organizacyjny. Dekret w kwestjach finansowych zmie-

rza do wyrównania niedoboru budżetowego. W samych dzisiaj zasiłkach dla bezrobotnych deficyt wynosi 400 milionów marek.

Dekret przewiduje wprowadzenie nowych podatków, jak: dodatek do podatku dochodowego, t. zw. podatek od zatrudnionych w wysok. 1 i pół proc., podatek od soli, w wys. 2 proc., podatek ten ma dać do końca bież. okresu około 40 milj. marek.

Dekret rozszerza jednocześnie granice podatku obrotowego poniżej 400

tysięcy mk., i obniża zapomogi dla bezrobotnych. (Tą drogą spodziewane jest osiągnięcie oszczędności około 520 milionów mk.).

Zamieniony ma być również podział obciążeń na zapomogi dla bezrobotnych między samorządami a skarbem Rzeszy. Według doniesień prasy, budżet ma być ustalony na sumę 8,2 miljarda marek po stronie dochodów i wydatków.

Byłoby to zmniejszenie budżetu w stosunku do budżetu na r. 1931 o 1.200.000.000 marek. Nowy preliminarz budżetowy ma obowiązywać wstecz od 1 kwietnia i obejmować okres budżetowy aż do 31 marca 1933 roku.

Ekscesy chuliganów na stacji w Andrzejowie.

Napaściowani pasażerowie musieli wrócić do Łodzi.

(bag). Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem, gdy na stację Andrzejów przybył pociąg z Łodzi, na wychodzących z wagonów pasażerów rzuciła się nagle grupa chuliganów, uzbrojonych w noże, drągi i pałki, którymi zaczęli okładać Boga ducha winnych ludzi.

Pasażerowie w liczbie 30 osób, wśród których były również kobiety i dzieci, rozpierzchli się w popłochu po całym budynku stacyjnym, lecz napaściny zatarasowali wyjście, nie wypuszczając nikogo z dworca. Grozę sytuacji powiększało słabe oświetlenie stacji i brak policjanta na dworcu, co rozczuliło napaścików do tego stopnia, że rozpoczęli formalną nagonkę, okładając pałkami każdego, kto im się podwinał pod ręce.

Pasażerowie, którzy przyjechali do swych rodzin, mieszkających na Wiśniowej Górze, zostali niemal odcięci od

świata, zdani na wątpliwą łaskę rozwydrzonych chuliganów, czujących się bezpiecznie na ciemnym dworcu, pozbawionym ochrony policyjnej.

Na szczęście, po pięciu minutach nadjechał pociąg z Kolaszek, do którego wsiadła większość pasażerów i w ten sposób udało im się uniknąć dalszej masakry.

Zawiadomiony o zuchwałej napaści posterunek policji w Widzewie wysłał do Andrzejowa kilku posterunkowych, którzy zapewniłi pozostałym pasażerom bezpieczny dojazd do Wiśniowej Góry.

Kilku dotkliwie poturbowanych i rannych pasażerów zabrali ich znajomi do Łodzi.

Skandaliczny ten wypadek winien zwrócić uwagę władz bezpieczeństwa na niestyczne stosunki, panujące na dworcu w Andrzejowie.

Luna-Park w Berlinie spłonął.

W czasie pożaru powstała panika wśród licznej publiczności.

Berlin, 13 czerwca.

Krótko po północy, wybuchł nagle pożar w największym na świecie Luna-parku w Berlinie. Lunapark był wypełniony rozbawioną publicznością, która korzystała z niedzieli oraz wyjątkowo ciepłej pogody.

Ogień zauważono w barze automatycznym. Prawdopodobnie nastąpiło tam krótkie spieście. Ściany budynku, wzniesionego z dykty, z mnóstwem ozdób drewnianych, stanęły w ogniu w mgnieniu oka. Nie zdołano nawet wynieść żadnych urządzeń.

Uciekająca publiczność spowodowała w ogrodzie szaloną panikę. Rozległy się wołania, że wielka wieża w Luna-parku, wysokości 53 metrów, ma być wysadzona dynamitem. Wywołało to jeszcze większy popłoch, a w ciasnych przejściach zaczęto walczyć o utorowanie sobie drogi. Całe gromady ludzkie

biegały jak szalone w różnych kierunkach, krzycząc z niebogłoty i powiększając ogólne zamieszanie.

W ciągu kilku minut ogień przerzucił się na inne budynki oraz na budy płocienne z atrakcjami. Gaszeniem pożaru nikt się nie zajął. Napór tłumu był tak silny, że runęło ogrodzenie z żelaznych sztachet.

Do Lunaparku przybyło osiem oddziałów zaalarmowanej straży ogniowej. — Jednakże dziesiątki tysięcy uciekających kobiet i mężczyzn uniemożliwiło założenie hydrantów. Dopiero gdy teren opustoszał, strażacy założyli 16 węży gumowych i przystąpili do akcji. Udało im się ocalić jedynie instalacje wodne oraz kolejkę górską. Wszystkie pozostałe budynki spłonęły, nie wyłączając wieży z której pozostał tylko żelazny szkielet. Wieża grozi lada chwila runięciem.

Wyniki wyborów do rady miejskiej w Równem

Łuck, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rady miejskiej w Równem. Lista nr. 1 — Zjednoczenia Społeczno-Gospodarczego uzyskała 9312 głosów (24 mandaty), lista nr. 3 — bezpartyjnego bloku żydowskiego 494 głosy (1 mandat), lista nr. 7 — żydowskiego bloku narodowo-gospodarczego 2927 gł. (7 mandatów). Siedem list żydowskich nie uzyskało żadnego mandatu.

Poprzednia rada miejska w Równem składała się z 26 żydów, 5 polaków i 1 rosjanina, obecna składa się z 24 polaków plus mniejszości słowiańskie i 8 żydów.

Hitler skarży

prem. Brauna za obrazę

Berlin, 13 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Hitler wniósł skargę przeciwko premierowi pruskiemu Braunowi o obrazę.

Jak wiadomo, premier Braun w okresie wyborczym wygłosił słynną mowę, atakując Hitlera w związku z zarządzeniami do oddziałów szturmowych zawierającymi instrukcje na wypadek konfliktu z Polską.

Według prasy premier Braun powoła jako świadków Brueninga i Groenera.

Strejk generalny w Hiszpanji

Madryt, 13 czerwca.

Jak donosi prasa w głównych miastach prowincji Galirja wybuchł ostatnio strajk generalny, wywołany przez związki syndykalistyczne, solidaryzujące się z robotnikami z El Ferrolu, gdzie strejk trwa kilka dni z powodu bezrobocia.

Jak został ocalony Hausner.

Osiem dni na oceanie bez żywności i wody. — W oczekiwaniu nieuniknionej zagłady. — Bezskuteczne wołania o pomoc. — Hart ducha i szczęśliwy przypadek.

Bohaterski lotnik polski nie zrezygnował ze zdobycia Oceanu.

(e). — Hausner został odnaleziony!.. Jest uratowany!.. Żyje!..

Słowa te brzmiały dziś jak wieść o zażegnaniu wielkiego nieszczęścia, są radosną nowiną i fanfara na cześć sprawiedliwości, która nie pozwoliła zagnąć człowiekowi śmiałego i wielkiego czynu.

Trudno sobie poprostu wyobrazić, co czuł i przeżywał Stanisław Hausner w ciągu tych ośmiu dni i ośmiu straszliwych nocy na swej łupinie wśród bezmiarów wód, mając pod sobą zdradziecką toń oceanu, a nad sobą gwiaździste, ciemne niebo. Można na ten temat fantazjować, ale prawdy dowiemy się tylko z ust bohaterskiego lotnika, który nie omieszka prawdopodobnie opisać swych niezwykłych przeżyć.

Przylecie do Polski.

Stanisław Hausner jest, jak wiadomo, Polakiem. Pochodzi z Jaślisk w Małopolsce Wschodniej, gdzie ojciec jego był organistą. Przyszedł tam na świat 5 marca 1900 roku, a więc w chwili podjęcia niebezpiecznego lotu liczył niecałe 33 lata.

Hausner jako dziecko wyemigrował do Ameryki Północnej, dokąd też ścigał później późniejszych rodziców. Od tego czasu zaginął w Polsce wszelki ślad o nim. Dopiero przed czterema laty wysłał Stanisław Hausner list do jednego ze swych krewnych, mieszkającego w Polsce, w którym donosił, że **wkrótce ma zamlar przybyć do swej ojczyzny i to nie byle jak — bo na własnym samolocie!..**

Słowa swego dotrzymał. W piątek dnia 3-go kwietnia o godzinie 3-ej po południu, a według czasu amerykańskiego około godziny 10-ej zrana, Stanisław Hausner odleciał z lotniska w Linden w stanie New Jersey, kierując się na Londyn. Start odbył się przy bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych. Dwa samoloty towarzyszyły Hausnerowi na przestrzeni 300 kilometrów. W jednym z nich siedziała żona bohaterskiego lotnika, która pożegnała męża po kilkugodzinnym szybowaniu w powietrzu, a potem przez cały niemal tydzień z trwogą w sercu czekała na wiadomości, które, niestety, nie były zbyt pocieszające.

Hausner, według obliczeń, miał przebyć drogę, wynoszącą 2.800 mil w ciągu 40 godzin. Spodziewano się go więc w Londynie w niedzielę, 5 czerwca około godziny 10 zrana.

Czas mijał jednak szybko, a lotnik polski nie przybywał. Ktoś puścił pogłoskę, że „Rose Marie” wdziano w sobotę na wybrzeżu Nowej Funlandji. Była to ostatnia wieść o Hausnerze. Potem nastąpił długi okres wyczekiwania...

Straszliwa wieść.

Cały świat interesował się losem bohaterskiego lotnika polskiego, który jako Polak pierwszy chciał zdobyć palmę zwycięstwa w walce z przestrzenią nadoceaniczną.

Ponieważ w poniedziałek również nikąd nie nadeszła żadna wiadomość o polskim lotniku, świat cały z głębokim żalem wywnioskował:

— Hausner zaginął!..

Stało się rzeczą jasną, że jednopłatowiec Hausnera uległ katastrofie. Stwierdzono, że zapas benzyny w jego zbiorniku mógł starczyć najwyżej na 50 godzin, a ponieważ od startu upłynęło już znacznie więcej czasu, więc było niemożliwością, aby Hausner kontynuował jeszcze swój lot. A więc spadł do oceanu... I co się z nim stało?..

Brytyjskie ministerjum lotnictwa wystosowało do wszystkich okrętów angielskich, znajdujących się na oceanie na przestrzeni między Anglią a Ameryką, depesze radiowe z zapytaniem, czy nie widziano przelotu jednopłatowca Hausnera.

Ze wszystkich okrętów nadeszły przeczące odpowiedzi...

Pocieszano się myślą, że Hausner spadł obok statku, nie posiadającego radiostacji, który wziął go na swój pokład. Ale znowu mijały dni i nikąd nie nadchodziła wiadomość o ocaleniu polskiego lotnika.

Wszczęto energiczne poszukiwania. Bezskutecznie. Zaginął po nim wszelki ślad.

Nie trudno zrozumieć, co się działo w tym czasie w sercu pani Hausnerowej. Ale ta dzielna kobieta wierzyła, że mąż jej nie zginął. Modłać się żarliwie, nie traciła ani na chwilę nadziei, że modły jej zostaną usłyszane.

I oto, gdy, bodaj opóź niej jednej, nikt już nie wierzył w odnalezienie żywego lotnika, statek angielski „Circe” w odległości 500 mil angielskich na zachód od Portugalii wśród nocnych ciemności odnalazł przypadkowo Hausnera, walczącego ze śmiercią na falach oceanu.

Był to naprawdę cud!..

Hausner w ciągu ośmiu dni i ośmiu nocy utrzymywał się na powierzchni oceanu na swym płatowcu, żywiąc się sandwichami i pijąc wodę ze zbiornika, który na szczęście był nieuszkodzony. W jaki sposób udało mu się „wodować” na oceanie — narazie nie wiadomo, jest to bowiem sztuka, o jakiej marzyć nie mogli najśmielsi lotnicy.

Gdy go wciągnięto na pokład an-

gielskiego statku, był tak wyczerpany, że nie mógł wymówić słowa. Gdy wrócił jednak do przytomności, pierwsze jego słowa brzmiały:

— **Zawładomcie żonę, że żyję...**

A druga prośba była:

— **Weźcie mój samolot...**

Lot Hausnera nie udał się, lecz mimo to był on dowodem wielkiej odwagi, rozślawiając imię Polski po całym świecie...

Trudności wodowania.

Decyzja o opuszczeniu się na wodę musiała zostać powzięta po gruntownej rozprawie i była zapewne konieczna, gdyż ewolucja taka dokonana na samolocie nie posiadającym odpowiednich urządzeń, jest niezwykle ryzykowna. W większości wypadków kończy się zdruzgotaniem śmigła i kapotażem, co na bezkresnych wodach Atlantyku równałoby się śmierci.

Fakt, że Hausner zdołał osiąść na wodzie nie uszkodziwszy zupełnie samolotu, świadczy o jego mistrzostwie w pilotażu.

8 dni na oceanie.

Według opowiadania lotnika, po szczęśliwym opuszczeniu się na wodę, był on całkiem spokojny. Morze nie było wzburzone, na samolocie znajdował się dostateczny zapas prowiantów i galon ze słodką wodą, to też lotnik przypuszczał, że da sobie doskonale radę do czasu, aż nie zabierze go na swój pokład jakiś przejeżdżający statek.

W ciągu pierwszych trzech dni minął samolot w niewielkiej odległości szereg parowców. Mimo rozpaczliwych sygnałów Hausnera — z żadnego stat-

ku go nie zauważono. W serce lotnika zaczęła się wkradać rozpacz. Zapas sandwichów kurczył się, woda była na ukończeniu. Wyznaczył więc sobie małą porcję, i unoszony powoli falami oceanu, płynął dniem i nocą wraz z swym samolotem, dokąd go unosił prąd.

Ciągłe dręczyła przytem lotnika obawa: czy morze długo będzie tak spokojne? Czy nie zerwie się burza, która przewróci samolot, jak łupinę? Utrzymywanie się samolotu na powierzchni wody miał tylko do zawdzięczenia temu, że zbiorniki benzyny, na pół puste, odgrywały rolę pływaków.

Zapas wody skończony.

W piątek rano skończył się Hausnerowi zapas wody. Zaczęły się godziny najgorszej męki. Lotnik próbował pić wodę z chłodnicy samolotu, ale woda ta, pomieszana z oliwą, przyprawiała go o mdłości. Ostatecznie wyczerpany nerwowo, z gardłem spalonym pragnieniem, wy dostał się na skrzydło samolotu, położył się na niem i w **pełnej rezygnacji oczekiwał śmierci...**

W tej pozycji znalazł go i ocalił statek „Circe”.

Ocalenie swe zawdzięcza bohaterski lotnik przede wszystkim cudownej pogodzie, która przez całe osiem dni panowała w tej części Atlantyku, podczas gdy w innych stronach oceanu, jak to zanotowały komunikaty meteorologiczne, panowały burze.

Bohaterski lotnik polski przede wszystkim oświadczył tym, którzy go uratowali, że nie rezygnuje z przelotu i wierzy, że zwycięży.

Rządowa polityka zbożowa

tematem obrad komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzone były między innymi sprawy bieżące, sprawa wytyczenia polityki zbożowej na rok 1932/33.

Po omówieniu rezultatów dotychczasowej akcji, komitet ekonomiczny ministrów postanowił stosować nadal w o-

kresie zbliżającego się nowego roku gospodarczego w rolnictwie, środki, których skuteczność została wypróbowana w okresie dwóch lat.

W szczególności postanowiono utrzymać dotychczasową ochronę celną, kredyty zastawowe, zwrot cel, zakupy interwencyjne, oraz scharmonizować akcję interwencyjną z planem realizacji i sposobami ściągania kredytów zastawowych. Rozpatrzone nadto sprawę eksportowej taryfy kolejowej dla zboża.

Zbrodnia na statku „Kościszko”?

Przemysłowcy alkoholu wrzucili pasażera do morza.

Gdynia, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj przybył do Gdyni statek „Kościszko”. W sobotę rano, gdy statek znajdował się na morzu północnym, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z pasażerów I klasy, Franciszek Rybarski, jak przypuszczano narazie, popełnił samobójstwo, rzucając się do wody.

Mimo szybkiego zatrzymania statku i opuszczenia szalup, zwłok nie zdołano wyłowić. Niezwłocznie po przybyciu statku „Kościszko” do Gdyni, wszczęto śledztwo.

Pewne dane wskazują, że może tu zachodzić zabójstwo, jako akt zemsty, dokonane przez bandę przemysłowców alkoholu.

Aresztowanie komunistów w Bydgoszczy

Wśród aresztowanych znajduje się radny miasta

Bydgoszcz, 13 czerwca.

W dniu wczorajszym przedpołudniem policja polityczna przyłapała na gorącym uczynku grupę komunistów, drukujących ulotki wyrotowe. Aresztowano między innymi radnego miasta

Bydgoszczy, Jana Olszewskiego, oraz Zygmunta i Marję Jaworskich.

Policja zajęła powielacze, klisze, gotowe ulotki, rękopisy oraz narzędzia drukarskie.

Rewizja w „Deutsche Bank”

w Katowicach

Katowice, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z polecenia prokuratora d-ra Tokarskiego, przeprowadzono dziś rewizję w „Deutsche Banku” w Katowicach.

Wyniki tej rewizji trzymane są dotychczas w tajemnicy. Rewizja zarządza na została w związku z wykrytymi malwersacjami w firmie „Oswag”.

Prof. Chrzanowski

rektorem politechniki

Warszawa, 13 czerwca.

Rektorem Politechniki na rok akad. 1932-33, wybrany został profesor zwyczajny budowy maszyn i turbin parowych, prof. Wiesław Chrzanowski.

Dziennikarz francuski

w Gdańsku i Gdyni

Gdańsk, 13 czerwca.

Dziś bawił w Gdańsku znany dziennikarz i literat francuski Robert de Traz, redaktor dziennika „Intransigent”.

Przed południem p. Traz przeprowadził szereg rozmów informacyjnych, po południu zwiedził Gdynię. Wieczorem pisarz francuski odjechał do Poznania.

Śnieg w... czerwcu.

Lille, 13 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Aire-la-Lys zanotowano nader rzadki wypadek dużych opadów śnieżnych, które, mimo połowy czerwca, na przeciąg kilku godzin całkowicie pokryły okoliczne pola.

Grand-Kino **Straszną Noc**
 pp. pow. A. Marczyńskiego-graj. **Zorka**
Szymańska oraz **Adam Brodzisz**
 Dzisiaj poraz ostatni.

SPLENDID **Niewinna Grzesznica**
 Dramat obyczajowy
 z udziałem **Joan Crawford**
 i **Clarke Gable**.
 Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni. 125-1

LUNA **Na śląskiej drodze**
 Film obyczajowy
 W roli głównej **Dorothy Jordan**
 i **Thomas Meighan**
 Początek w powyższych kinach o g. 4 po poł.

CASINO **„AWANTURNICIA”**
 Dramat serc i zmysłów.
 W roli głównej **Gina Manes** i **Gabriel Gabriel**.

PALACE **Królowa Huzarów**
 100 proc. dźwięk. francuski
 w roli głównej **Mady Christians**
 i **Jean Angelo**

ODCZYT p. TADEUSZA DZIEDUSZYCKIEGO W STOW. EKONOMISTÓW POLSKICH.

Staraniem stowarzyszenia ekonomistów polskich w Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 20-ej, w sali stowarzyszenia kupców i przemysłowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 113, zostanie wygłoszony przez p. Tadeusza Dzieduszyckiego z Warszawy odczyt na temat: „Ekonomia planowa na Zachodzie i piątka — technika wykonawcza”.

Odczyt zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na temat i osobę prelegenta, który poświęca się specjalnie badaniom nad zagadnieniami ekonomii planowej i który niedawno powrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych A. P. i innych krajów, gdzie zajmował się badaniem tych zagadnień. Po odczyt — dyskusja. Wstęp dla członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 m. 30 w południe w sali Y. M. C. A. Piotrkowska 89, naczelnik Edward Roset wygłosi odczyt n. t. „Warunki pracy i opieki społecznej”. Wstęp bezpłatny.

Czerwony Krzyż zaznacza, że będzie to ostatni odczyt przed wakacjami.

UNIEJÓW-ZAMEK — DOM WYPOCZYNKOWY
 Łódzkiego Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, położony w pow. tureckim, w malowniczej miejscowości tuż nad rzeką Wartą, Olbrzymi park (35 ha). Piękna plaża. Suche i słoneczne pokoje umeblowane z całodziennym dobrem i zdrowym utrzymaniem. Cena pokoju od 1 do 1 gr. 50 za dobę. Koszt utrzymania (śniadanie, obiad, podwieczerek, kolacja) wynosi 4 zł od osoby, dla członków S. U. P. 3 zł, dla dzieci ceny niższe — podług umowy. Dojazd do Uniejowa autobusami z dworca północnego przy ul. Łagiewnickiej 49. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat S. U. P. w Łodzi, ulica Moniuszki 8 we wtorek i piątek od godz. 18—20.

ZARZĄD

Łódź, Koło Stow. Urz. Państw.

Jak przenieść radjo na letnisko

Zawiadomić urząd pocztowy listownie — Zabrać ze sobą niezbędny materiał. — Wskazówki techniczne dla radjoamatorów.

Rozpoczęły się wyjazdy na letniska. Wielu radjostuchaczy pragnie zabrać ze sobą odbiorniki radjowe, aby nie pozbawiać się przyjemności słuchania miłych i pożytecznych audycji. Dla orientacji podamy tu kilka uwag natury prawnej i technicznej, aby w ten sposób ułatwić radjostuchaczom „przeprowadzkę radja”.

Jeżeli radjostuchacz zmienia miejsce pobytu, winien również przeprowadzić w dotychczasowym urzędzie pocztowym formalności ze zmianą adresu. Wyjątek stanowi przeniesienie urządzenia radjo odbiorczego w okresie letnim lub zimowym do miejscowości kuracyjnej lub letniskowej na okres wakacji do 4-ch miesięcy. Wtedy uiszcza się opłaty radjofoniczne w urzędzie, w którym otrzymano upoważnienie, bądź we właściwych terminach, bądź zgóry za pewną ilość miesięcy.

Takie czasowe przeniesienie odbiornika nie wymaga więc żadnych formalności, poza listownym zawiadomieniem urzędu pocztowego o czasowej zmianie adresu.

Instalacja radjowa pozostawiona w mieście musi być unieruchomiona i zabezpieczona w taki sposób, by podczas nieobecności właściciela nikt z niej nie mógł korzystać. W tym wypadku najlepiej jest wyprowadzić uziemienie poza okno i złączyć je oraz zalutować nazwę natrz budynku z odprowadzeniem antenowym.

Przy wyjeździe na letnisko konieczne jest zaopatrzenie się w odpowiedni materiał, potrzebny do zainstalowania anteny i uziemienia. Ponieważ w takich wypadkach najwygodniejszym będzie urządzenie anteny jednopromieniowej, zaopatrujemy się wobec tego przed wyjazdem w następujący materiał: 50 mtr. linki antenowej, 6 izolatorów jajowych, 6 mtr. sznurka o przekroju 3—4 mm. do wiązania izolatorów, 30—30 cm. rurki gumowej na odizolowanie oprowadzenia w oknie, 5—6 mtr. linki konopnej lub

manilowej do zamieszczenia anteny na drzewach lub dachu, 3 mtr. kabelka w izolacji do przeprowadzenia anteny od przełącznika do odbiornika, przełącznik antenowy, 30x60 cm. blachy osynkowej na uziemienie i małą tubkę „tinolu” do lutowania. Zamiast blachy na uziemienie można również stosować siatkę mosiężną lub miedzianą, tych samych lub większych wymiarów jak wyżej wskazana blacha, albo też 4 do 5 prętów z drutu miedzianego o długości 75 cm., zaostrzonych na jednym z końców. Uziemienie z blachy, siatek lub prętów jest zbędne, o ile w mieszkaniu jest wodociąg.

Po przybyciu na miejsce, obieramy punkty, między którymi będzie rozwieszona antena, kierując się przede wszystkim tem, by odprowadzenie było jak najwyżej i o ile możności nad ziemią, a nie nad budynkami. Po wybraniu miejsca na zawieszenie anteny, odcinamy część linki antenowej potrzebnej do przeprowadzenia uziemienia, oraz odprowadzenia antenowego, o ile nie możemy zrobić odprowadzenia sznurkiem izolatora, rozciągamy linkę na ziemi, przywiązujemy końce anteny do izolatorów, dołączamy i lutujemy odprowadzenie, o ile ono nie odchodzi od końca anteny, dołączamy na końcach izolatorów linki konopne lub manilowe i wyciągamy antenę do góry. O ile antena będzie rozwieszona między drzewami, należy pozostawić jej dość duży zwis, aby miała luz przy naginaniu się drzew pod naporem wiatru lub burzy.

Pozatem należy zwrócić uwagę, by zarówno antena jak i odprowadzenie nie dotykały przedmiotów w przestrzeni (gałęzie, liście drzew, dachy itp.). Następnie przeprowadzamy odprowadzenie do mieszkania przez otwór w futrynie okna lub ściany, w którym umieszczamy uprzednio rurkę gumową i dołączamy je do środkowego kontaktu przełącznika antenowego. Przystępujemy obecnie do wykonania uziemienia,

które przeprowadzamy linką do wodociągu, a z braku tego ostatniego zakopujemy je pod anteną lub też opuszczamy do studni, rzeki albo stawu, o ile te znajdują się w pobliżu.

Przy zakopywaniu uziemienia należy wykopać głęboki dół na blachę lub siatkę, oraz rowek dla linki łączącej blachę, siatkę lub pręty. Przy stosowaniu prętów miedzianych dół jest zbędny, pręty te bowiem wbijamy w odstępkach metrowych wzdłuż wykopanego pod anteną rowka, łączymy linką i zasypujemy ziemią. Przed umieszczeniem uziemienia w ziemi, należy miejsca dołączenia linki do blachy (siatki) lub prętów dobrze zalutować. Urządzone w ten sposób uziemienie doprowadzamy przez drugi otwór w ścianie lub futrynie okna do dolnego kontaktu na przełączniku antenowym. Izolacja na doprowadzeniu jest zbędna. Następnie przecinamy kabelek przeznaczony na doprowadzenie do odbiornika na 2 części i przykręcamy jeden na górnym — drugi na dolnym kontakcie przełącznika antenowego.

O ile uziemienie jest zakopane w ziemi piaszczystej, należy miejsca te zlewać od czasu do czasu wodą. Antenę należy koniecznie uziemić po skończonej audycji, oraz w czasie burz.

URLOPY W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Z dniem 15 czerwca r. b. rozpoczynają urlopy wypoczynkowe: Przewodniczący IV wydziału karnego Sądu Okręgowego, wiceprezes Antoni Illinicz, sędziowie okręgowi Adolf Bloch i Wacław Zajkowski, sędziowie śledczy: Alfred Braun i Jan Bądzikowski, oraz przewodniczący V wydziału karnego, sędzia Marceł Wilecki.

Z dniem 18 czerwca r. b. rozpoczynają urlop wypoczynkowy: przewodniczący I wydziału Cywilnego, sędzia Jan Moskwa, sędzia okr. Wojciech Grzys, oraz sędzia rejestrowy Władysław Roszkowski.

KOMUNIKAT Z. T. K.

Oddział Łódzki Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce uruchamia w Karwi nad Bałtykiem w okresie letnim, począwszy od 15-go czerwca r. b., kolonję wypoczynkowo-turystyczną. Malownicze położenie Karwi w sąsiedztwie lasów i obszernej pięknej plaży stanowi uroczyste zakątek wypoczynkowy nad „Wielkim Morzem”.

W dn. 25 i 26 czerwca rb. odbędą się wycieczki do Sieradza, Kalisza i Gołuchowa.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapis sekretariat T-wa, Wólczajska 35 tel. 121.53, codziennie, prócz sobót i niedziel, od 20 do 22.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.

W dniu 9 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński adw. dr. Jerzego Friedego z panią Janiną Hirszbierką, córką Henryka i Zofii Hirszbiergów.

Szczęść Boże młodej parze!

2-60

Wielkie szanse wygrania

na loterii państwowej

Losy II-ej klasy

do nabycia w szczęśliwej kolekturze

S. Passierman, Rzgowska 5

— Ciągnięcie już 16 i 17 czerwca.

Bicze z piasku.

KAKTUS.

Słyszeliście tę potężną detonację, od której szyby powypadały w całym mieście?

To z takim hukiem kamień spadł mi z serca.

Odetchnąłem: stało się wreszcie! To niezbędne, to, co było wprost palącą potrzebą chwili, to od dawna oczekiwane, to, czego brak wywoływał w wszystkich niecierpliwie zaniepokojenie: „no, kiedyż wreszcie?”, to co stawia nas naprawdę w rzędzie cywilizowanych narodów — dokonało się!

W Warszawie powstało Koło miłośników Kaktusów.

Mam się więc czego cieszyć! Już jagody moje nie potrzebują się okrywać rumieńcem wstydu, ilekroć cudzoziemiec z Zachodu, Europejczyk w każdym calu przybywszy do stolicy, ledwo wysiadł z wagonu, jeszcze na Dworcu Głównym, stawia nam kłopotliwe pytanie:

— Czy macie w Polsce Koło przyjaciół Kaktusów?

Dotychczas w odpowiedzi na to pytanie zalegało ponure milczenie. Wstyd palił nam policzki, łyzy napływały do oczu, przestępowaliśmy z nogi na nogę, nim ktoś zdołał błąknąć złamanym głó-

sem:

... n.. n.. nie... nie mamy!

Wówczas kulturalny gość z zagranicy mierzył nas zdumionym wzrokiem i natychmiast wracał do Paryża, bo przecież z narodem, który nie posiada klubu hodowców kaktusów, nie można nawiązywać poważnych stosunków.

— Chyba panowie sami rozumiecie, że w takich warunkach...

Naturalnie, że rozumieliśmy. Mowy być nie mogło! I na polityce odbijało się fatalnie: korytarz chcą utrzymać. Gdy nie wybudowali, a Koła miłośników Kaktusów nie mają! Do czegoż to podobne!

To też naród wziął się na pazury — i jest Koło. Nie czekamy już, aż nam cudzoziemcy postawią to pytanie na dworcu w Warszawie, ale poleciliśmy naszym urzędnikom na wszystkich punktach granicznych, aby przy formalnościach paszportowych odrazu informowali przybywających cudzoziemców o powstaniu tego Koła. Taki obcokrajowiec, gdy się o tem dowie, to z zupełnie innym uczuciem wjeżdża do Polski, innym okiem pa trzy na to, co się u nas dzieje, z łagodnością wybaczmy nam, że Biblioteka Jagiellońska rozsypuje się w gruzy, skoro wza-

mian istnieje Koło miłośników Kaktusów.

W ostatnich czasach, mimo szalejącego kryzysu, prywatna inicjatywa społeczna wykazuje wzmoczoną działalność. Jest to objaw ze wszechmiar dodatni. Jak grzyby to deszczu powstają nowe instytucje, Koła, Związki, kluby o celach apolitycznych, idealnych, kulturalnych. Bardzo zdrowy ruch.

Najstarszym jest bodaj Klub Szaradzystów. Istnieje już od kilkunastu lat, ma swój lokal w Warszawie, swój domek w okolicach podmiejskich, swój organ prasowy i prosperuje znakomicie. Członkowie tego klubu z całej Polski tworzą jakby jedną wielką rodzinę. Jak to cementuje naród.

Obywatel z pod Tucholi pisze do klubu:

— Pierwsze: du.

I kolejka. A po tygodniu obywatel z pod Kołomyi odpowiada:

— Drugie: sza.

Razem: dusza. I obaj się cieszą.

Wzrost bezrobocia wpłynął znowu na powstanie znacznej liczby klubów brydżowych. Bardzo szczęśliwy pomysł. Mają nic nie robić, baki zbijać, albo co gorsze demonstrować przed Ministerstwem Pracy, to lepiej niech w eleganckim lokalu, popijając czarną kawę i koniak grają w brydża, choćby po groszu punkt.

Nasze placówki zagraniczne zostały o tem dokładnie poinformowane, bo i to także z punktu widzenia propagandowego ma bardzo doniosłe znaczenie. W łańcuchu pożytecznych reprezentacyjnych organizacji brak nam było dotkliwie jednego ogniwa — właśnie koła miłośników kaktusów. Zrozumieli więc jest entuzjazm, z jakim powitałem powstanie tej instytucji i zapełnienie tej luki.

Znowu krok naprzód, tak, ziarno do ziarnka, a zbierze się pełna miarka naszej kultury. Strasznie dużo mamy jeszcze zaniedbań, ale inne rzeczy mogą poczekać. Musi być przecież jakaś rozsądna kolejność w załatwianiu spraw najpilniejszych. Nie odrazu dźwiga się państwo na największy szczebel cywilizacji. A wszyscy mający pretensje do pierwszeństwa i pchają się jeden przed drugim — ten z Biblioteką Jagiellońską, tamten z pomnikiem Słowackiego, ów z projektem parku narodowego. Powoli, powoli! Na wszystko przyjdzie czas. Przede wszystkim imperatywy chwili, a więc najpierw olbrzymi stadion sportowy dla gry w ping-ponga, a później można ewentualnie pomyśleć i o Bibliotece Jagiellońskiej, najpierw założy się zrzeszenie miłośniczek papug, a później ożywi się Komitet budowy pomnika Słowackiego. Nie pchać się. Powoli!...
Padalec.



CZERWIEC

14

WTOREK

Dziś Bazylego Wielk.
Jutro Wita, Modesta i K.
Wschód słońca 3.15
Zachód słońca 19.55
Wschód księżyca 15.28
Zachód księżyca 0.49
Długość dnia 20.13
Przybyło dnia 8.24

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, we wtorek, dn. 14 czerwca r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VIII Komisariatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od litery: K.

W środę, dnia 15-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VIII-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, W.

We wtorek, dnia 14-go czerwca r. b., powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) — mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XIII-go Komisariatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: B, K.

W środę, dnia 15-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z XIII-go Komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, P.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) w dniu dzisiejszym, t. j. dnia 14 czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenach VII i X-go Komisariatów Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 125 przypadków zachorowań.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 5-go do 11-go czerwca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przypadków), płonica 19 przypadków (19), błonica 24 przypadków (29), czerwonka 1 przypadek (1), dżetwica karku 1 przypadek (—), róża 4 przypadki (2), gorączka pęłogowa 6 przypadków (4), odra 44 przypadków (46).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 125 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym 126 przypadków.

Sprawa dr. Wielńskiego na porządku dziennym rady miejskiej.

W czwartek, dnia 16-go czerwca r. b. o godz. 20-iej, odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym znajdują się pomiędzy innymi sprawy: statut o pobieraniu opłat kanałowych od nieruchomości, korzystających z urządzeń sieci starych kanałów miejskich; *wykluczenia p. d-ra E. Wielńskiego z grona członków Rady Miejskiej i poczynienia pewnych zmian w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin.*

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (ulica Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupka (Kątna 54), L. Czyskińskiego (Rokietnicka 53), p.

Dr. Wielński został uniewinniony.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną ławnika Kuka i zatwierdził wyrok sądu okręgowego. Echa wystąpienia dr. Wielńskiego w radzie miejskiej.

(B) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś skargę ławnika magistratu łódzkiego, Ludwika Kuka, przeciwko wiceprezydentowi m. Łodzi, dr. Edmundowi Wielńskiemu. W skardze swej ławnik Kuk żądał zniesienia wyroku dwóch pierwszych instancji, na mocy których dr. Wielński został uwolniony od zarzutu zniesławienia ławnika Kuka.

Sprawa polegała na znanych wystąpieniach publicznych dr. Wielńskiego,

w których przytaczał on zarzuty, czynione przez różne osoby dwóm ławnikom magistratu łódzkiego: Izdebskiemu i Kukowi usiłowania wzbogacenia się przez żądanie łapówek od dostawców i wezwał magistrat łódzki do przeprowadzenia śledztwa przeciwko oskarżycielom, wzgl. wymienionym dwóm ławnikom, lub też o wytoczenie mu sprawy o oszczerstwo.

Ławnik Kuk sprawę taką wytoczył,

a sąd grodzki w Łodzi, a następnie sąd okręgowy uwolnił dr. Wielńskiego od zarzutu zniesławienia, podkreślając w motywach wyroku, że oskarżony miał nie tylko prawo, ale i obowiązek działania w ten sposób, jak to uczynił, o ile nie chciał narazić się na pociągnięcie go do odpowiedzialności za zaniechanie służbowe.

W dzisiejszej rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczył jeden z najwybitniejszych sędziów polskich, znakomity kodyfikator i profesor prawa karnego, sędzia Jamontt. Wotowali sędziowie: Bzowski i Zaborowski. Oskarżał prok. Brandt, bronił dr. Wielńskiego mec. Abramson.

Zarówno dr. Wielński jak i Kuk zjawili się w sądzie. Po przemówieniach stron, Sąd Najwyższy ogłosił wyrok, mocą którego odrzucił skargę kasacyjną ławnika Kuka i zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu grodzkiego i sądu okręgowego, mocą którego dr. Wielński został uwolniony od zarzutu zniesławienia ławnika Kuka.

Wyrok warszawski jest ostateczny.

Przed strejkami włóknarzy oczekiwana jest interwencja ministerstwa pracy.

(a) W związku z proklamowaniem przez komisję porozumiewawczą strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym, który rozpoczął ma się w piątek dnia 17 b. m. czynione są gorące przygotowania zarówno w Łodzi jak okręgu.

W ciągu ostatnich dni do zarządów i komitetów wykonawczych poszczególnych związków zawodowych wpływały sprawozdania z odbytych konferencji i zebrań, z których wynika, że włóknarze przystępują do akcji strejkowej i prowadzić ją zmiierzają aż do całkowitego zwycięstwa.

Jan nas informują związki zawodowe, na środę, dnia 15 b. m. o godzinie 18.30 zwołane zostało wspólne zebranie wszystkich delegatów i poborców związkowych, które odbędzie się w sali związku majstrów fabrycznych przy ulicy Żeromskiego 74.

Na zebraniu tem komisja porozumiewawcza, w skład której wchodzi związek klasowy, Ch. D., Praca i Kartel

ZZP., złoży sprawozdania z odbytych narad, oraz zapozna zebranych z sytuacją jaka zapanowała w przemyśle włókienniczym.

Równocześnie na zebraniu tem wyłoniony zostanie specjalny komitet strejkowy.

Jak już donosiliśmy, natychmiast po uchwale strejkowej, przyjętej przez związki włóknarzy, okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz złożył odpowiedni meldunek głównemu inspektorowi pracy w Warszawie.

Obecnie dowiadujemy się, że sprawą grożącego strejku zajął się p. minister pracy i opieki społecznej, który odbył w tej sprawie dłuższą konferencję z głównym inspektorem pracy inż. Klottem.

Prawdopodobnie rząd będzie interpelował jeszcze w dniu dzisiejszym przed zebraniami delegatów fabrycznych i będzie się starał zlikwidować zażalenie na drodze polubownej. (b)

UWAGA!
„Express Ilustrowany”
i „Republika”
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga
w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach
40-1 obok Inowłódza.

Urzędnik zdefraudował 320 tys. zł.

Niezwykły ten „rekord” ustanowił dygnitarz magistratu m. Warszawy, H. Dąbrowski. Sąd skazał „rekordzistę” na 5 lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Warszawie stanął rekordowy defraudant, Hilary Dąbrowski, urzędnik stołeczny magistratu, który przywłaszczył sobie 320 tys. złotych.

Jest to starszy pan, lat 55, w ciemnym przyzwoitym garniturze, ciemnym krawacie i rogowych okularach.

Rozprawie przeciwko Hilaremu Dąbrowskiemu przewodniczył sędzia Krasowski, oskarża prokurator Rutkiewicz, zaś adw. Zegilewicz z ramienia magistratu występuje z powództwem cywilnym o wyrządzone przez Hilarego Dąbrowskiego niepowetowane szkody. Broni apl. adw. Grabowiec.

Przed rozpoczęciem posiedzenia do woźnego sądowego zgłaszają się osoby, powołane w charakterze świadków. Jest wśród nich kilka elegancko ubranych młodych niewiast, zdradzających swem zachowaniem serdeczne zaambarasowanie.

Jedną z pań podchodzi do stołu prasy i prosi, by nie podawano jej nazwiska, gdyż okoliczności, na które powołano ją jako świadka dotyczą okresu, kiedy była baletnicą w Teatrze Wielkim, obecnie wszakże

wychodzi zamaż, a zatem usilnie prosi, by ją oszczędzono.

Rzeczywiście znać, iż dla tej młodej osoby sytuacja jest nieznośna. Inna z niewiast fortancerka z Sielanki, gdzie Hilary Dąbrowski był stałym gościem, nad syła zaświadczenie, iż przybyć nie może z powodu choroby.

DEFRAUDANT OPOWIADA.

Przewodniczący sędzia Krassowski odczytuje akt oskarżenia, zawierający opis dokonanych przez Hilarego Dąbrow

skiego nadużyć od 1926 r. Nadużycie te były popełniane w ten sposób, iż Hilary Dąbrowski korzystał z braku kontroli i bezprzykładowych systemów burokracji miejskiej, pozwalających na ukrywanie braków pieniężnych w ciągu całych lat.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Hilary Dąbrowski zrobił niespodziankę sądowi, bowiem przyznał się całkowicie do wszystkich przestępstw, zarówno 320,000 zł., jak i podrobienia kwitów i użycia ich za prawdziwe.

— W zupełności przyznaje się do wszystkiego, tylko, że stało się to w innych okolicznościach, niż opisuje akt oskarżenia.

— *Początek moich nadużyć sięga 1923 roku.* Miałem jeden niepomysłny wypadek na pięć tysięcy złotych. Dałem fałszywe polecenie i stąd wynikł w kasie deficyt. Magistrat w owym czasie kupował dużo nieruchomości, ja rozporządzałem gotówką. Później zagubiony został kwit na dwa tysiące zł., który kontrola mogła spoznać. Wolałem wpłacić pieniądze. W międzyczasie znów przyszło nieszcześnie na 200 dolarów, które musiałem wpłacić urzędnicze Włodarskiej za podstępne weksle

PERYPETJE SAMOBÓJCZY.

To są te różne sprawy, nie chcę ich poruszać, bo przyjąłem całą winę na siebie... Później poszło już dalej... Zaczętem fałszować asygnacje. Postanowiłem zerwać egzystencję swą na tym świecie. Odkładatem to jednak z dnia na dzień. Hilary Dąbrowski następnie opowiada o swych perypetyjach samobójczych.

W Warszawie próbował otruć się, lecz aptekarz zamiast trucizny dał mu kredy. Odtąd stracił zaufanie do aptekarzy warszawskich. Pojechał do Lwowa i kupił tam sublimatu. Lecz nie miał miejsca, gdzieby mógł zażyć truciznę. W hotelach nie chiano wynająć mu pokoju bez paszportu.

Udał się wówczas do Ojcowa, lecz tam nie było sezonu i również nie mógł wynająć pokoju. W Krakowie w hotelu Polonia wypił dawkę sublimatu, ale po pięciu godzinach był zupełnie zdrow. Widać alkohol, używany dotychczas w olbrzymich ilościach, neutralizował truciznę. Hilary Dąbrowski nosił ze sobą stale rewolwer nabyty, bo bał się aresztowania przez policję w drodze. W Katowicach w hotelu „Savoy” miał ze sobą 12 tabletek veronalu, które zażył.

Wystarczy 10 tabletek, by zabić człowieka. Na Dąbrowskiego jednak i ta trucizna nie podziałała. Zamierzał wreszcie, przeciąć pasmo życia zapomocą strzału z rewolweru. Przystawił więc sobie lufę do skroni i chciał strzelić, lecz

w tym momencie zasnął. Veronal zaczął działać. Ręka uzbrojona w rewolwer opadła.

Na pytania prokuratora Dąbrowski przyznaje się, że pieniądze pochodzące z defraudacji użył na hulanki w restauracjach nocnych i na kobiety, wina, sąd zaniechał przesłuchania świadków.

W godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok, mocą którego Hilary Dąbrowski został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu preventywnego.

TEATR

MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj we wtorek i do piątku włącznie wstrząsający reportaż „Azef”, który dzięki swej trapiącej treści i świetnej grze całego zespołu w dalszym ciągu szczerze zapelnia widowisko. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł.

WARSZAWSKA BANDA KABARET KOMIKÓW.

Już w najbliższą sobotę rozpoczyna w Teatrze Miejskim gościnne występy stołeczna „Banda” pod wodzą M. Hemara, F. Janosego i J. Tuwima. Skład zespołu stanowią: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godulska, S. Górka, L. Zelechowska, F. Jarosy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymśka, K. Gimpel, L. Lawiński, K. Tom, B. Wasielewski, Chór Dana i recyta „bandytów”. Bilety już do nabycia w kasie zamawiającej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Arcywesoła farsa sportowa Smółkięgo „Błądny bokser” utrzyma się na afiszu Teatru Letniego jeszcze tylko parę dni a to dziś i do piątku włącznie. Ceny niższe.

W sobotę premiera prawdziwie ogródkowej, skrzącej się wesołą, humorem i wesołością, pikantnej komedji Bacha i Engla „Ja szukam ojca”. Reżyseria J. Waldena.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj we wtorek, dnia 14 czerwca 1932 roku 2 przedstawienia rewji „Henjo jak się masz?” o godzinie 8 i 10 wieczorem. Bilety do nabycia w Kasie Teatru Popularnego od godziny 11 przed południem. Najniższe ceny od 80 gr. do 2 zł. 60 gr.

DZISIEJSZY KONCERT M. SCHWARTZA.

Dzisiaj przyjeżdża do Łodzi Maurycy Schwartz, światowej sławy artysta i dyrektor artystyczny żydowskiego teatru w Nowym Yorku M. Schwartz i wykona w Filharmonii o godzinie 9-ej wieczorem bogaty program, złożony z arcydzieł jego repertuaru. W koncercie udział bierze znakomita primadonna Metropolitan-Opery Viola Philo oraz świetny pianista Borys Kogon. Resztę biletów nabyć można w Kasie Filharmonii.

W TEATRZE „SCALA” PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.

W czwartek, dnia 16 czerwca o godz. 6-ej wieczorem staraniem Szkoły Powszechnej Nr 22 i Kola Przyjaciół Harcerstwa przy II, drużynie żeńskiej na rzecz akcji kolonij letnich wystawiono na dziedzińcu bałki fantazyjną w 4-eh odstępach „CZARODZIEJSKI SEN” pod reżyserią p. Heleny Łasakowej. Na program przedstawienia ponadto składają się: tańce plastyczne pod kierunkiem p. Rejny Gutmanówny, śpiew, chórów dziewczęcych pod batutą p. Izy Barabaszowej, oraz żywy obraz „Przy Ognisku”. To ciekawie zapowiadające się przedstawienie odbędzie się w dniu 16 czerwca do Teatru Scala całą młodą i najmłodszą Łódź.

RADJOPROGRAM

WTOREK, dnia 14 czerwca 1932 r.

- 11.58—12.10: Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.
- 12.20—12.40: Przerwa.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
- 12.45—14.00: Płyty gramofonowe.
- 14.00—15.40: Przerwa.
- 15.40—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.40—17.00: „Piękno w życiu codziennym” — wygl. p. Wanda Tolekowska. Tr. z W-wy.
- 17.00—18.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego.
 1. Rameau - Mottel: Suita baletowa.
 2. Saint-Saens: Bachanalja z op. „Samson i Dalila”.
 3. Al. Glazunow: Walc koncertowy.
 4. A. Dworzak: 2 tańce słowiańskie.
 5. Fryd Smetana: Poemat symf. „Wлтаwa”. Tr. z W-wy.
- 18.00—18.20: Odczyt z Warszawy.
- 18.20—18.40: Rozmaitości.
- 18.40—18.55: Odczytanie programu na dzień następnny, komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
- 18.55—19.05: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
- 19.05—19.15: Płyty gramofonowe.
- 19.15—19.30: Omówienie Transmisji z Wiednia Tr. z W-wy.
- 19.35—21.00: Transmisje z Wiednia „Missa Solemnis” Bethovena.
- 21.00—21.15: Feljton literacki p. t. „Nasz feljton literacki” — wygłosi p. Zygmunt Kisielewski. Tr. z W-wy.
- 21.15—22.15: Koncert muzyki lekkiej. Tr. z Warszawy.
- 22.15—22.25: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorolog. z W-wy.
- 22.25—2.40: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe z W-wy.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.25. WIEDEN. „Faust”, opera Gounoda. Tr. z Opery Państwowej.
- 20.35. LANGENBERG. „Genowefa”, tragedia Hebbia.
- 20.35. FRANKFURT (Sztuttgart). „Oberon”, opera Webera.
- 20.45. BERLIN. Koncert symfoniczny.
- 20.55. DAVENTRY. Recital fortepianowy Seweryna Eisenberga.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

B. P. HENRYK BLATT

w wieku lat 65.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek d. 14 b. m. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 41a

Stroskana Rodzina.

Sezonowe włamanie w śródmieściu.

Łodzie ogłocili mieszkanie p. p. Somorskich.

(e) Wzmoczona działalność złodziei w porze letniej zatrąwa łodzianom urlopy wypoczynkowe na wsi i w uzdrowiskach. Wiadomo bowiem, że żadne zamki ani rygle nie zdołają uchronić mieszkania od niepożądanego wizyty amatorów cudzej własności.

Ledwo rozpoczął się okres wyjazdów na wieś, a już kronika policyjna w Łodzi, zanotowała wypadek śmiałego włamania do mieszkania, w czasie pobytu właścicieli na wsi.

Państwo Pomorscy, zamieszkali przy ul. Sienkiewicza 13, na drugim piętrze z frontu, wyjechali na wieś, pozostawiając mieszkanie pod problematyczną opieką krewnych i przyjaciół. Mieszkanie było oczywiście odpowiednio zabezpieczone. A więc na drzwiach frontowych były rygle, zasuwki i zamki, a od strony kuchennych schodów, broniły wstępu do mieszkania masywne podwojne drzwi.

Mimo to, gdy w dniu wczorajszym, w godzinach południowych zięc właściciela mieszkania p. Grata, przybył do mieszkania, by sprawdzić, czy wszystko jest

w porządku, przekonał się naocznie, że przed nim byli już w mieszkaniu złodzieje.

Pierwsze drzwi złodzieje wyważyli, poczem wykrajali w drugich drzwiach deseczkę i przez otwór z łatwością zdjęli łańcuch, odryglowując również wszystkie zasuwki. W ten sposób dostali się do wnętrza mieszkania i zabrali się do plądrowania. W kuchni p. Grata zastał naładowaną bielizną i garderobą skrzynię, której złodzieje nie zdążyli już prawdopodobnie zabrać ze sobą.

W pokojach widoczna była gospodarka panów złodziei. Zamki u szaf były powyrwane, na podłogach wielkie nieład, wszystko rozrzucone i porzucane. Pobieżny przegląd zawartości mieszkania upewnił p. Grata, że złodzieje skradli platerę, srebro, wielką ilość garderoby, bieliznę i pościel, na ogólną sumę 15.000 złotych.

Zawiadomione o wypadku władze policyjne prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie, celem przytapania sprawców śmiałego włamania.

Dnia 12 czerwca b. r. zmarł w Meranie po długich cierpieniach nieodżałowany nasz

B. P.

MICHAŁ CHIGRYN

Przemysłowiec m. Łodzi

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbył się w Meranie dnia 13 czerwca.

O bolesnej tej stracie zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

2-75

RODZINA.

Dzień znaczka na 7-wo Pomocy Głuchoniemy.

Ci, którzy nie mówią i nie słyszą apelują dziś gorąco do społeczeństwa

(e) Przy ulicy Zielonej 23, mieści się internat i szkoła „Towarzystwa niesienia pomocy głuchoniemy”. Na łamach naszego pisma nieraz już zwracaliśmy uwagę na wysocę samarytańską służbę tego Towarzystwa, opiekującego się nieszczęśliwymi dziećmi, pozbawionymi mowy i słuchu.

Dzieci te rekrutują się ze sfer ubogich, szkoła daje im więc fach, aby uczyć się z nich ludzi niezależnych i nie będących ciężarem dla społeczeństwa.

Głuchoniemi, pozostawieni sami sobie, martwieją zupełnie, tworząc nieszczęsną gromadę parjasów duchowych. Wzięci zaś w karby wychowania, potrafią brać udział w życiu społecznym jak ludzie zdrowi, a wszak ich celem i dążeniem jest upodobnienie się do reszty społeczeństwa.

Towarzystwo niesienia pomocy głuchoniemy boryka się jednak ciągle z trudnościami natury materialnej, co w znacznej mierze paraliżuje jego pożyteczną działalność. Dużo dobrych chęci przy bardzo ograniczonych możliwościach — oto faktyczny stan rzeczy.

Chcąc zasilić swe fundusze, przeznaczone na pomoc dla głuchoniemych dzieci, towarzystwo niesienia pomocy głuchoniemy, urządza dziś na ulicach Łodzi dzień znaczka. Niechaj nikt więc nie odmówi skromnej choćby ofiary, pamiętając o tem, że Towarzystwo zwraca się w dniu dzisiejszym do społeczeństwa łódzkiego z gorącą prośbą o datki w imieniu tych, którzy, niestety, bólu swego i swych cierpień wnowiedzieć sami nie mogą...

Komuniści w Sądzie Najwyższym. Sensacyjny proces w Sądzie okręgowym w Warszawie.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie warszawskim sensacyjna sprawa komunistyczna. Na ławie oskarżonych zasiadli: urzędnik Sądu Najwyższego, Stanisław Szczot, jego siostra Honorata, sprawująca obowiązki bibliotekarki Sądu Najwyższego, aplikantka sądowa, Janina Gołczakówna oraz 13 innych osób.

Akt oskarżenia, zawierający 100 stron druku maszynowego, którego odczytanie trwało cały dzień wczorajszy, zarzuca oskarżonym należenie do par-

ty komunistycznej i prowadzenie antypaństwowej działalności.

Sensację tego procesu stanowi fakt, że w Sądzie Najwyższym, w pokoju, w którym urzędował oskarżony Szczot, znaleziono obfity materiał kompromitujący i dowody rzeczowe, które prawdopodobnie w Sądzie Najwyższym, w samym sercu sprawiedliwości czuły się bezpieczne.

Proces ten ze względu na wielką ilość oskarżonych i świadków, potrwa prawdopodobnie kilka dni.

SPORT

Drużynowy bieg kolarski ŁKS-u

W niedzielę, 19 bm. odbędzie się drużynowy bieg kolarski ŁKS-u na prześcierzeni 100 klm. o nagrodę przechodnią jubileuszową, ufundowaną przez organizatorów w r. 1928.

Obecny wyścig zadecyduje o przejeździe nagrody na własność, gdyż według regulaminu biegu nagroda staje się po pięcioletnich walkach własnością klubu, którego drużyna osiągnie w sumie najlepszy czas. Po czterech latach do ostatecznej rozgrywki staną w niedzielę następujące kluby: ŁKS, Towarzystwo Zwoleńskich, Bieg i Szturm.

Dotychczas najlepszy czas osiągnął ŁKS, 28 g. 33 min. 23 sek. przed TŻS. 28.44.41, Biegiem 29.45.16 i Szturmem 30 g. 3 m. 42 sek. Każdy klub może do biegu wystawić dowolną ilość drużyn po 3 kolarzy.

Przyczem oblicza się czasy pierwszych dwóch z drużyny. ŁKS do niedzielnego biegu wystawi dwie lub trzy drużyny. Pierwsza z nich będzie się składać z Hofszneidera, Odartusa i Bartoszka.

Najgroźniejszym rywalem ŁKS-u jest TŻS w drużynie którego występuje szosowy mistrz Polski — Kłosowicz. Start wyścigu odbędzie się o godz. 7.30 na Krzywiu.

Wielkie zainteresowanie

mistrzostwami lekkoatletycznymi.

Największą imprezą lekkoatletyczną w Łodzi, jaką będą niewątpliwie tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne kobiece Polski odbędzie się już w ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli na stadionie ŁKS-u.

Zgłoszenia znanych zawodniczek z całego kraju napływają w dalszym ciągu. Prócz podanych przez nas zgłoszeń lekkoatletek AZS-ów poznańskiego i warszawskiego, Makabi krakowskiej, ŁKS-u i Sokoła pabjanińskiego, napłynęły w dalszym ciągu zgłoszenia Janowskiej i Plucińskiej z Kruszcendera, oraz Rapińskiej, Maciejewskiej, Lubeckiej i Kaluzowej z Grażyna.

Sądząc z dotychczasowego zainteresowania mistrzostwami, zapowiadają się one jako rewja najlepszych sił naszej kobiecej lekkoatletyki.

Wyścigi kolarskie Unionu.

SS „Union-Touring” przystąpił do organizowania stałych wieczorów wyścigów kolarskich sprinterskich na torze i wyścigów motocyklowych na torze żużlowym. Wyścigi sprinterów mają na celu wyłonienie najlepszej grupy sprinterów łódzkich, którzy będą broni w ramach przy układaniu reprezentacji na pierwszy międzypaństwowy mecz rowerowy Polska—Austria, mający się odbyć w Warszawie.

Najbliższe spotkania o mistrzostwo klasy A.

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A są następujące: w sobotę o godz. 17.30 na boisku WKS-u: ŁTSG—Hakoah, w niedzielę o godz. 11-ej, na boisku ŁKS-u: Turyści—Wima, na boisku Włocławskiej Manufaktury: Orkan—ŁKS Ib, na boisku Włocławskiej: Włocław—PTC i na boisku WKS-u: Strzelecki Kl. Sportowy—WKS. Wszystkie powyższe mecze poprzedzą zawody rezerw klubowych.

BEZPŁATNIE

Wieczny Kalendarz

automatyczny tarczą, niezbędny dla sędziów andłowców, prawników i uczącej się młodzieży — każdy otrzyma. Na kosztu przesyłki 50 groszy (znacznki pocztowe) załączyć.

Adres: Marja Bicz Warszawa, Koszykowa Nr. 28, m. 34.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dolar i Funt.

Obserwacja światowych rynków pieniężnych daje od pewnego czasu obraz gruntownego rozprężenia, zaniku solidarności, wynikłego wskutek szerzenia się hasła „ratuj się — kto może i jak może”.

Z tem większym zainteresowaniem śledzimy fakty odmienne, wierząc, iż są wyrazem nawrotu do dawnych zasad.

Do tych faktów zaliczyć możemy (o ile w adomości donoszące o nich odpowiadają rzeczywistości) — przyłączenie się Banku Angielskiego do programowej akcji federalnych banków rezerwy St. Zjednoczonych.

Donoszą mianowicie, że Bank Angielski bierze udział w skupie obligacji skarbowych amerykańskich. Jak wiadomo, dla upłynienia rynku pieniężnego — banki rezerwy federalnej rozwinęły wielką akcję skupu walorów rządowych — w myśl przejęcia nadmiernych portfelów, zgromadzonych w bankach i innych przedsiębiorstwach. Skup ten osiągnął istotnie wielkie rozmiary, bo wyrażająca go pozycja „U. S. Securities” — wzrosła od końca lutego do pierwszych dni maja — z górą pół miljarda dolarów (z 741 na 1287 milj. dolarów — cytujemy według ostatniego Chase Economic Bulletin). Początkowo w Europie bali się tej akcji, gdyż sądzili, że fundusze zwolnione z tej lokaty — zużyte będą na niezdrową politykę kredytową; okazało się, że banki amerykańskie są rozsądniejsze, niż przypuszczano — bo, likwidując swój portfel obligacji państwowych — jednocześnie zwały także swe kredyty.

Może dlatego — taka akcja sanacyjna zdołała pozyskać sobie przychylność w Anglii. W każdym razie — zaangażowanie się Banku Angielskiego w takiej akcji świadczy o dużej przychylności.

Badź co bądź dawno niewidziane już współdziałanie w takiej formie, będącej wyrazem niewątpliwego optymizmu, jest faktem, dodającym otuchy.

Zresztą, pomijając już dalszy horyzont — także i na bliższą metę istnieją korzyści dla Anglii, gdyż skup obligacji rządowych Stanów poprawia sytuację dolara i naciskając na funt szterliń, co — jak wiadomo — odpowiada obecnemu zamiarowi B. o. E. przeciwdziałania zwycze swej waluty.

Widocznym jest, że ten, kto jest akurat na koniu — musi także, chcąc nie chcąc, pamiętać o tym, co spadł z konia. Hodie mihi — cras tibi.

Anglia, która dopiero wylizała się z własnych ciężkich ran, najwidoczniej zmuszona jest pamiętać o Stanach. Wie, że jeszcze niedawno było odwrotnie i że w kalejdoskopie dziejów zmiany następują w tempie coraz szybszym.

Dr. A. Z.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 682 tony, w tem żyta 127.50. Notowano za 100 klg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30—30.25, pszenica jednolita 31—31.50, pszenica zbierana 30—30.50, owies jednolity 25.50—26.50, owies zbierany 23.50—24, jęczmień na kaszę 22—22.50, jęczmień browarny — bez obrotów, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30 34, wyka 25—26, peluska 26—27, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14—15, łubin żółty 20—22, rzepak zimowy 38—40, siemię lniane bazis 90 proc. 38.50—40, mąka pszenna luksusowa 50—55, mąka pszenna 4-0 45—50, mąka żytnia pyłkowa 45—46, mąka żytnia siłkowa 34—35, otręby pszenne szale 14.50—15, otręby pszenne średnie 14—14.50, otręby żytnie 14—14.50, kuchenki lniane 22—23, kuchenki rzepakowe 17.50—18, kuchenki słonecznikowe od 40 do 44 proc. 18—18.50.

Zakupy sowieckie w Polsce.

Pierwsza transakcja została już zawarta.—Polskie wyroby hutnicze dla Sowieców.—Polska sprowadzi z Rosji tytoń, szyby i futra.

(F) Jak donosiliśmy, przed kilku dniami, między hutniczym przemysłem polskim a sowiecką handlową placówką w Berlinie prowadzone były rokowania w sprawie większych zamówień hutniczych dla ZSSR. Obecnie, jak się dowiadujemy, transakcja na dostawę 70.000 tonn wyrobów hutniczych wartości ponad 20 mil. zł. została już sfinalizowana. Podpisanie umowy nastąpi w tych dniach.

W związku z zawarciem tej umowy bawił w Warszawie przedstawiciel instytucji sowieckiej, zajmujący się importem metali do Sowieców, Chazanow. Został on przyjęty przez ministra przemysłu i handlu, Zarzyckiego i wiceministra komunikacji, inż. Gallota z którymi omawiał całokształt spraw związanych z dostawą dla Sowieców. Chazanow wyjechał wczoraj do Moskwy celem złożenia szczegółowego sprawozdania z przebiegu rokowań.

Wyroby, na dostawę których ma być podpisane zamówienie, dostarczone będą przez katowicką spółkę akcyjną dla hutnictwa i górnictwa. Dostawa trwać będzie 5 miesięcy. Jednocześnie dowiadujemy się, że poza tą pierwszą transakcją w najbliższym czasie aktualne będzie drugie zamówienie na około 10.000 tonn wyrobów hutniczych dla Sowieców, które wykonają Modrzejowskie zakłady.

Najtrudniejszą sprawą przy finalizacji umowy było dyskonto weksli sowieckich. Weksle te wystawione są na 18 miesięcy. Jak się dowiadujemy, pewna instytucja finansowa zagraniczna podjęła się dyskontowania tych weksli za gwarancją ze strony Polski. Wzajemnie za dostawę polskich wyrobów hutniczych ma Polska sprowadzić z Rosji pewną ilość tytoniu, szyb i futer, umowa wlec ma charakter kompensacyjny.

Paszporty zagraniczne dla kupców.

Jakie należy złożyć zaświadczenia i dowody.

W związku z obecnie obowiązującymi zmianami w opłatach za paszporty zagraniczne, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło następujące wytyczne dla załatwienia spraw osób, udających się zagranicę w celach handlowych lub przemysłowych.

Kwestia wydania paszportu handlowego za opłatą ulgową powinna być w zasadzie decydowana na podstawie jednego podania strony, które należy wnieść do właściwych starostw. Jednakże strony zainteresowane mogą zwracać się bezpośrednio do urzędu wojewódzkiego z podaniem o stwierdzenie potrzeby wyjazdu. W takich wypadkach urząd wojewódzki wydaje rezolucje do rąk strony w formie zaświadczenia, stwierdzającego potrzebę wyjazdu.

O ile zaś podanie wniesione zostanie do właściwego starostwa, to powinno być ono poparte oprócz dokumentów wymaganych do wydania samego paszportu także

dowodami, pozwalającymi na stwierdzenie, czy zachodzi potrzeba wyjazdu w powyższych celach. Do rzędu tych ostatnich dowodów należą z reguły:

- 1) świadectwo przemysłowe, o ile zachodzi wątpliwość, czy zostało ono na rok bieżący wykupione;
- 2) wyciąg z rejestru handlowego, o ile nazwisko właściciela lub współwłaściciela wyjeżdżającego zagranicę nie jest urwidocznione na świadectwie przemysłowym;
- 3) korespondencja handlowa z zagranicą;
- 4) zaświadczenie Izby przemysłowo-handlowej, względnie Izby Rzemieślniczej. Zaświadczenia tych organizacji muszą być w każdym wypadku krótko i rzeczowo umotywowane.

Udokumentowane w ten sposób podanie starostwa przedkłada się urzędowi wojewódzkiemu, celem wydania rezolucji o potrzebie wyjazdu.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza. Słabiej kształtowały się jedynie dewizy na Holandję i Sztokholm. Zapotrzebowanie na dewizy było ograniczone. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.91, Notowano kursy dewiz: Belgia — 124.42, Holandia 361.35, Londyn 32.80—23.79, Nowy Jork 8.905, Paryż 35.11 i pół, Praga 26.40, Sztokholm 169.15, Szwajcaria 174.25, Włochy 45.75; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 21.40. W obrotach prywatnych: marka niemiecka w zaofiarowaniu po 210.25, funt angielski w gotówce 33.12, banknoty dolarowe 8.88,75, rubel złoty 4.91 i pół, rubel srebrny 1.47, bilon 0.64, dolar złoty 9.04. AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami

Banku Polskiego po kursie 70 oraz Lilpopami po 10 i pół. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych sytuacja była bez zmiany, natomiast w dziale prywatnych papierów lokacyjnych przeważała tendencja słabsza. Dość znacznych obrotów dokonano: 4 proc. pożycz. dolarową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożycz. dolarowa 47.50—47.25, 5 proc. pożycz. konwersyjna 33, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 44.50—43.75, 10 proc. kolejowa 101. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 32.75, 8 proc. Warszawy 55 (drobne odcinki) 52.12—53. Transakcje dokonane, a nie notowane: 3 proc. pożycz. budowlana 32.50 33, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwykła 88.50, 8 proc. Łodzi 52.50—52.75.

Ochrona znaku towarowego.

Ciekawy wyrok sądu okręgowego w Łodzi.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpoznał ostatnio nader ciekawą a dla stosunków łódzkiej charakterystyczną sprawę z dziedziny ochrony prawa do znaku towarowego. Na wokandzie wydziału karnego przed kompletem trzech sędziów pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego i z udziałem sędziów Gajewskiego i Ehrenkreutz znalazła się sprawa L. B., oskarżonego o zaopatrywanie produkowanych przez niego chustek znakiem towarowym w postaci bukietu, ludzako podobnym do zarejestrowanego w urzędzie patentowym znaku ochronnego „Bracia Bukiet”.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń L. B. został przez prokuraturę pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że od kilku lat używa wskazanego znaku towarowego i że jego prawo do tego znaku nie ulega prawom firmy „Bracia Bukiet”.

Powyższe tłumaczenie się oskarżonego nie znalazło potwierdzenia w ze-

znaniach świadków, którzy przesunęli się przed sądem, okazało się mianowicie, że firma „Bracia Bukiet” zarejestrowała swój znak ochronny w departamencie przemysłu i handlu rosyjskiego ministerstwa skarbu jeszcze w roku 1895, po czym zgłosiła identyczny znak do rejestracji w polskim urzędzie patentowym.

Szereg świadków stwierdził, że zarejestrowany znak firmy „Bracia Bukiet” znany jest w kołach producentów chustek jako specyficzny znak firmy „Bracia Bukiet”.

Po przemówieniach pełnomocników poszkodowanej firmy adw. Forellego i dr. Teitelbauma oraz adw. Albrechta sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony L. B. skazany został na zł. 1000 grzywny z zamianą na 4 tygodnie aresztu, oraz uwzględniając w całości powództwo cywilne a mianowicie zasądził na rzecz firmy „Bracia Bukiet” zł. 2.500, tytułem pokutnego, zakazał oskarżonemu dalszego używania znaku.

Zapasy przędzy baw.

Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej w Polsce informuje nas o następującym stanie zapasów przędzy na tutejszym rynku w dniu 5-ym czerwca: składki przędzy na sprzedaż wynosiły 570.178 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się zapasu o 31.326 kg., zapasy zaś przędzy w tkalnicach wyniosły 354.018 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje również zmniejszenie się składów o 19.898 kg. Ogółem więc składki przędzy na dzień 5 czerwca wykazują 924.196 kg. ogólnie zaś zmniejszenie się składów wynosi 51.222 klm (c).

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami bez zmiany po kursie 8.85 y placenia i 8.87 w żądaniu. Tendencja wybitnie utrzymana. Obroty małe. Funt w obrotach czekał 32.80 i w gotówce 33. Frank w placeniu 35.25, w żądaniu 35.30. Marka znaczenie słabsze, w związku z brakiem zapotrzebowania — 210 w placeniu i 211 w żądaniu. Złote ruble spadły o kilka punktów do 4.92 w placeniu i 4.96 w żądaniu dolary złote 9.08 do 9.10. Popyt na złoto, jak i na waluty — nikły. Zainteresowanie 8-proc. biletami zastawnymi minimalne. W transakcjach płać 54 i żądają 54 i pół (c).

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, Loco 5.05, czerwiec 4.91, lipiec 4.97, sierpień 5.06, wrzesień 5.14, październik 5.22, listopad 5.29, grudzień 5.37, styczeń 5.43, luty 5.51, marzec 5.59, kwiecień 5.66, maj 5.74.
Nowy Orlean, Loco 5.00, lipiec 5.00, październik 5.20, grudzień 5.35, styczeń 5.41, marzec 5.56, maj 5.71.
Liverpool, Loco 4.20, czerwiec 3.85, lipiec 3.83, sierpień 3.85, wrzesień 3.80, październik 3.82, listopad 3.83, grudzień 3.86, styczeń 3.88, luty 3.91, marzec 3.94, kwiecień 3.96, maj 3.98, czerwiec 3.95, lipiec 3.98.
Egiptka, Loco 5.60, lipiec 5.43, październik 5.64, listopad 5.69, grudzień 5.76, styczeń 5.81, marzec 5.94, maj 6.05.
Uper, Loco 5.02, lipiec 4.88, październik 4.98, listopad 5.02, grudzień 5.04, styczeń 5.09, marzec 5.16, maj 5.23.
BREMA, Loco 6.17, lipiec 5.86, październik 6.10, grudzień 6.24, styczeń 6.33, marzec 6.47, maj 6.57.
Aleksandria, Giełda nieczynna

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Nieście pomoc
najbardziej potrzebny!

Tomaszów - Mazowiecki

WYCIECZKA ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W TOMASZOWIE MAZ. DO SPAŁY.

W wycieczce wzięło udział 40 członków O. Z. P. R.

Pod łaskawym przewodnictwem p. Kapitana Ropelewskiego Podoficerowie rez. przystąpili gmachy, park, bażantarnię, przystań i t. p. godnie wędzani rzeczy, poczem w kasynie „Bristol” odbył się wspólny obiad i fotografia z udziałem p. Kapitana Ropelewskiego. Po obojętnie uczestnicy wycieczki w towarzystwie p. Kapitana Ropelewskiego udali się samochodami do wsi Królów-Wola, położonej w okolicy Spały, gdzie zwiedzili wspaniały dom ludowy imienia P. Prezydenta Ignacego Mościckiego, piękną bibliotekę (560 tomów) pozostającą pod kierownictwem p. Mazura, czytelnię i zbrojownię P. W. salę doświadczalno-rolniczą, świetlicę zaopatrzoną w radio i inne godziwe rozrywki, okazałą salę teatralną i remizę Straży Ogniowej. Straż posiada własną orkiestrę (około 40 instrumentów), prowadzoną przez p. Wilczaka - porucznika rez. W budowie jest zakład kąpielowy i czynione są już przygotowania do budowy piekarni, młeczarni i sklepu spółdzielczego. Uczestnikom wycieczki przedstawił się ogrom pracy już dokonanej zbiorowym wysiłkiem wsi i zamierzonej na najbliższą przyszłość. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pracy tej dokonano w czasie (od 1930 roku) istniejącego kryzysu gospodarczego, dzięki inicjatywie i pracy p. Kapitana Ropelewskiego.

KRWAWA AWANTURA W PIWIARNI

W piwiarni Lipstera, Antoniego 8, spotkało się wczoraj 3-ch kupców, handlujących obrazami, mianowicie Jan i Józef, bracia Woźniak, Smugowa 40, oraz Józef Łyszkiewicz, Spalska 22, którzy debatowali nad położeniem swych przedsiębiorstw.

Na stoliku pojawiła się także wódka i zakąski, co rozwiązało języki uczestników libacji. W pewnym momencie, gdy towarzystwo miało już mocno w czubie, doszło do ostrej sprzeczki, która przemieniła się w groźną bójkę na kufle, faszki i krzesła. Wśród zebranych gości powstał popłoch, a krzyki zaalarmowały policjanta, pełniącego

Nieście pomoc najbiedniejszym!

służbę na ulicy. Ponieważ interwencja jednego funkcjonariusza okazała się niewystarczająca, zawołano posiłki. Awanturnicy zajęli groźną postawę wobec policjanta, a nawet jeden z Woźniaków rzucił się z nożem w rękę w kierunku policjanta, usiłując uderzyć go w głowę. Awanturnika natychmiast obezwładniono i odstawiono do aresztu. To samo uczyniono z pozostałymi uczestnikami awantury, którzy stawiali czynny opór policji.

Lokal piwiarni został kompletnie zdemolowany.

ECHA ZABÓJSTWA POLICJANTA.

Jutro na wokandzie sądu okręgowego w Piotrkowie znajdzie się sprawa 2-ch komunistów tomaszowskich, Stanisława Zakrzewskiego i Jana Małeckiego, oskarżonych o usiłowanie zabójstwa posterunkowego, Władysława Kielbaski, podczas masówki komunistycznej w Wilanowie.

Obaj oskarżeni stanęli w dniu 4-ym grudnia 1931 za powyższe przestępstwo przed sądem doraźnym, jednakże sprawa została przekazana sądowi zwykłemu.

Zaznaczyć należy, że sąd okręgowy w Piotrkowie przed kilku tygodniami skazał Zakrzewskiego i Małeckiego na 4 i 5 lat więzienia za przynależność do partii komunistycznej.

STAN FINANSOWY GIMNAZJUM REALNEGO.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu, powołanego przez radę miejską w sprawie zbadania stanu finansowego gimnazjum realnego. Komitet wyłonił z pośród siebie komisję w składzie pp.: sędziego Mieczysława Grygosiańskiego, prof. Józefa Kazka, mec. Hirszprunga, którzy zapoznają się z całokształtem sprawy gimnazjum i zgłaszają na plenum komitetu konkretne wnioski.

ZEBRANIE ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

W niedzielę o godzinie 11-iej rano odbyło się w sali straży ogniowej zebranie abonentów prądu elektrycznego, na którym komitet złożył sprawozdanie ze swej działalności i przedłożył projekt utworzenia stałego zrzeczenia abonentów prądu na terenie Tomaszowa oraz statut tej instytucji.

Obecni powzięli uchwałę zawązania takiego zrzeczenia. Do zarządu zostali wybrani pp. Mieczysław Hampus, Aleksander Rychter, Paweł Karcher, Stanisław Gabryszewski, Beno Kurc, Józef Pksiński i Sylwester Jeżewski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Antoni Jagodziński, Samson Koszerowski i Reinhold Ferster.

Do akt Nr. 1639/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1932 r. od godziny 10 rano, w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Klarmana i składających się z pianina czarnego krzyżowego i Meyer oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Łódź, dnia 9 czerwca 1932 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1661/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1932 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ulicy Zakątnej Nr. 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda i Małgorzaty małż. Szyndler, i składających się z pianina orzechowego krzyżowego, biurka dębowego i szafy ciemnej dębowej oszklonej o 2-ch drzwiach oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1684/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1932 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. A. Kościuszki Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Sienkiewicza i składających się z 300 metrów tweedu paltowego welnianego oszacowanych na sumę Zł. 2000.—

Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1486/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1932 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kinoteatru „Corso” właśc. Józef Pelikan i składających się z 350 krzesel wiedeńskich oszacowanych na sumę Zł. 700.—

Łódź, dnia 1 czerwca 1932 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2893/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 180/2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Ludwik Augustin” i składających się z 2-ch maszyn f. „Niderland” steiner Maschinenfabrik, 2-ch maszyn f.: „Cohnen” i maszyny centrifugi mech., parowa maszyna, oszacowanych na sumę Zł. 10.120.—

Łódź, dnia 6 czerwca 1932 r.

Komornik: MARJAN LIPPERT.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Jakób Hurwicz, Łódź, Al. Kościuski Nr. 3, podaje do wiadomości, że zgodnie z par. 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3/28), termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 18 czerwca 1932 roku o godz. 12.30 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 3.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez Nadzorcę Sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie Nadzorcę Sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Łódź, 11 czerwca 1932 r.

Sędzia Komisarz: J. Herc.

ZARZĄD TOWARZYSTWA WYROBÓW WELNIANYCH M. A. WIENER w Łodzi, Sp. Akc.

zawładania niniejszym p.p. akcjonariuszy, że w dniu 5 lipca 1932 roku o godz. 10-iej, w lokalu własnym w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 66, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARZUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego,
- 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 3) zatwierdzenie bilansu za czas do 31 grudnia 1931 roku,
- 4) zmniejszenie kapitału akcyjnego,
- 5) zatwierdzenie uchwały zarządu z 1928 roku.
- 6) wynagrodzenie członków zarządu,
- 7) wybór członków zarządu,
- 8) wolne wnioski.

60x3

Drapaczka

(Rohmaschine)

do towarów bawełnianych poszukiwana do kupna. Oferty kierować do pana I. Szaja, Piotrkowska 62

Zatwierdzona przez Władzę Państwową. Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Piotrkowska 111, I p. in., tel. 169-92, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy przyjmuje kancelaria Piotrkowska 111, od 8 do 10.

Ciechocinek

Dr. med.

Zeligsonowa

praktykuje jak za lat ubiegłych

UDZIELAM

bardzo łatwą metodę francuskiego i angielskiego

jak również korespondencji handlowej oraz stenografii. Narutowicza 16, m. 6

Telef. 162-99

Szofer

rutynowany, posiadający b. dobre referencje, skromny, poszukuje posady w charakterze kierowcy samochod. (osobowy lub ciężarowy). Wiadomość w administracji pisma. Tel. 122-14.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli

na sezon wiosenny poleca

Salon Miod

9 ZAWADZKA 9

wejście p. bramę 9

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

t. j. ZA ZŁ. 45

DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

TOW. REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ j. r. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premiera!

Niefrasobliwa komedia dźwiękowa pełna finezji p. t.

„Sekretarka Osobista”

w roli głównej MARY GLORY. Nadprogram aktualności filmowe i wesoła farsa. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-iej po pop. w sobotę o godz. 4-iej po pop., w niedziele i święta o godz. 2-iej po popołudniu. O statni seans o godz. 10-iej wiecz. — Ceny miejsc: I — 1.30, II — 90 gr. III — 60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program: „SPETANA MIŁOŚĆ”. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA. Passe - partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Z powodu panującego kryzysu

RESTAURACJA M. GEDULDA

Piotrkowska 35, tel. 106-78.

wydaje z dniem dzisiejszym pełny OBIAD z 3-ch dań z drobiem (wraz z obsługą) Zł. 2.—, gorące kolacje z 3-ch dań tylko za Zł. 1.60.

Przyjmuje również zamówienia na bale, bankiety i śluby po cenach znacznie zredukowanych w lokalu własnym, lub z odsyłką do domu.

Do akt Nr. 513/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 czerwca 1932 r. o godzinie 10 rano w gm. Bruss, we wsi St. Rokicie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kluki, składających się ze sto tysięcy (100.000) cegły surowki oszacowanej na sumę Zł. 2.000.—

Do akt Nr. 63/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, Zielona 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1932 roku, o godzinie 10 rano w gm. Chojny, wieś Zarzew Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Skrzydlewskiego, składających się z inwentarza żywego i martwego i maszyny F-woy „Bürger” oszacowanych na sumę Zł. 1.150.—

Do akt Nr. E. 463/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, Zielona 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Brus, wieś St. Rokicie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do F-my „Zakłady Przemysłowe (ceglarnie parowe i młyn) Józefa Kluki, składających się z planina, mebli i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę Zł. 930.—

Do akt Nr. E. 1138/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szai vel Jezajasa Keštenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 520.—

Do akt Nr. 1070/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy St. Wólczajskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lifszycy, i składających się z dwóch krosien mechanicznych oszacowanych na sumę Zł. 700.—

Do akt Nr. 214/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 32/4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Wettlera i składających się z 2-ch foteli oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Uzdrowisko dla dzieci Wiyń, pow. Sieradzki. Informacji udziela Dr. Edward Ziegler, Andrzeja 24, tel. 162-15.

KRYNICA Dr. Leon Szajerowicz Pensjonat Vogla.

Wyjątkowa Okazja przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio BIURO „IRENIT” ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-39.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana № 4, telefon 216-90. choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od g. 9-1.

Dr. W. BALICKA ul. Piotrkowska 200 róg Pustel Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

SOPOTY NORDSTR. 19, WOLMANOWA poleca znane z dobroci obiady oraz pokoje z całodziennym utrzymaniem Ceny znacznie niższe. — Bliższe Wiadomości Nowerowa, Łódź, Piotrkowska Nr. 236. 25-2

Do wynajęcia ALEJA KOŚCIUSKI 1 1. 6-pokojowe mieszkanie 3 p., 2. 5-pokojowe mieszkanie 3 p., WÓLCZAŃSKA 18 3. 7-pokojowe mieszkanie z ogrzewaniem centr., 1 p. 30x2

DOKTOR W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. med. H. Lubicz Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Cegielniana № 7 telefon 141-32 Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

OLLA GUM Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie. TYLKO „OLLA”

Dr. HELLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Nawrot 2 Telefon 179-89 przyjmuje do 10 rano i od 4-8 po poł. dla pań spec. od 4-5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. L. NITECKI choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Nawrot 32, Tel. 213-18 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. Rózaner Dzielna № 9, NARUTOWICZA tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuski Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHOBY i motocykle używane, Kupno, Sprzedaż, Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

ZŁOTO, biżuteria i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SAMOCHOŁ luksusowy, limuzyna „Fiat” prawie nowy sprzedam tanio. Łódź, Piotrkowska 76, m. 3, III p. 16.6

DO SPRZEDANIA okazjnie gabinet w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 211-90

SPRZEDAM sklep spożywczo-kolonialny z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Rejtana 14 przy Wiznera, Wiśniewska. 14

SKLEP rzeźniczy do sprzedania z urządzeniem i warsztatem. Nowe Chojny, ul. Zgodna 3.

DWA MAGLE do sprzedania wraz z mieszkaniami, Cegielniana 53.

KUPIĘ filtrprase wraz z pompą, motor elektryczny do 8 HP, drewniane okragle rezerwoary różnej wielkości, wagę szalkową i różne przyrządy laboratoryjne. Oferty sub: „Inżynier” lub tel. 236-48.

NATYCHMIAST kupię w dobrym stanie 16 warsztatów 36 cal., snowadło konusowe i kopsmaszynę. Oferty sub: „M. Z.” do „Republiki”.

DO SPRZEDANIA samochód pięcioletni marki Dżems G.M.C. Wiadomość: Rozencwaj, Zachodnia 61.

W Pabjanicach angielskiego udziału rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowsa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuski 27, telefon 141-01, 132-01.

SLONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

SLONECZNY pokój oddam darmo za pozyczenie 600 zł., procent od umowy. Oferty „Termin”.

KAWALERKA z klatki schodowej oraz dwa pojedyncze umeblowane pokoje oddam. Kilińskiego 46, front, m. 11.

MAŁY DOMEK, 5 pokoi, wygody, ogród, do wynajęcia, Skarbowa 17.

LADNIE umeblowany pokój zaraz do wynajęcia, ul. św. Anny Nr. 20, m. 9.

POKÓJ umeblowany słoneczny z wszelkimi wygodami do wynajęcia solidnemu panu lub pani, Piotrkowska 93, m. 14.

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami od 17 do wynajęcia. Tamże 2 lokale, nadające się na biuro, skład etc. do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ul. Kilińskiego Nr. 30 od 3-5 po poł.

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, telefon, centrum miasta, front, 1 piętro do wynajęcia, Dzwonić 170-71.

1-2 POKOJE dwuokienne z meblami lub bez, wszelkie wygody i p. fr. m. 5, Śródmiejska 38. Obejrzeć od 6-ej wiecz.

POSZUKUJE dla starszego pana umeblowanego pokoju na parterze z z dobrem całodziennym utrzymaniem. Najchętniej na ulicy Tkackiej — lub w okolicy jakiegoś parku. Oferty do redakcji dia Ostrowskiego.

GARAŻ nadający się na remizę oraz stajnię, natychmiast do wynajęcia w cichym, czystym domu. Wiadomość: Gdańska 66, Schiller.

WYNAJME parterową salę fabryczną szedową, około 15x15 m. z wodą, ściekiem i parą ewent. bez pary. Oferty sub: „Inżynier” lub tel. 236-48.

DUŻY, frontowy pokój umeblowany dla 2 osób odnajme, Piotrkowska 88, m. 6.

SLONECZNY, elegancko umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, odnajme, 6-go Sierpnia 7, front, II-e piętro 2-5.

Posady

UWAGA: 30 zł. i więcej dziennie zarobią energiczni i wymowni panowie i panie ponad lat 24 do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Przy zdolnościach pensja, awans. Wyższe stanowisko zapewnione. Zgłoszenia o sobotę z dokumentami w ciągu całego tygodnia od godz. 11-1, 3-5, Al. Kościuski 11, front-parter.

SAMODZIELNA kucharka posiada długoletnie świadectwa poszukuje posady u samotnego pana lub przy rodzinie. Oferty do Republiki pod „K.”.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka, Zakł. fryzjerski „Józef”, ul. Piotrkowska 189.

POTRZEBNE rutynowane szwaczki do rękawiczek, znające angielskie palce. Zgłaszać się: Kilińskiego 85, m. 3.

POSZUKIWANA od zaraz panienka do szycia futer i palt damskich, Grossman, ul. Piotrkowska 145.

SPRZEDAWCZYNI poszukuje sklep czekolady „Espero”, Zielona 1.

MANICURZYSTKA potrzebna od zaraz, ul. Złnierska Nr. 32, tel. 124-20.

Letniska

PENSIJONAT Toska Krynica, nowoczesny komfort, wykwinna kuchnia na masle, idealne warunki kuracji i wypoczynku, życie towarzyskie — brzd, ceny najniższe do końca czerwca. 28

PENSIJONAT R. i Z. Bryszowych, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Wiadomość: na miejscu lub 156-47, czerwiec tani. 18.

„RAFALÓWKA”. W pobliżu bud. Sanatorium d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1-no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwinnym utrzymaniem po cenie najniższej. Informacji udziela: tel. 211-40, Piotrkowska 55, m. 15.

LETNISKO bardzo tanio, pokoje umeblowane z utrzymaniem i bez. Wiadomość: Rzgowska 72, Dłtkowski.

ZAKOPANE. Pensjonat „Orawa” Róży Erlichówny, ul. Zamojskiego, tel. 5-80, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wykwinna. Ceny niskie.

Nauka i wychowanie

AKADEMIK, rutynowany korepetytor, udziela lekcji w zakresie szkolnym w Łodzi, oraz Wiśniowej Górze i okolicy. Oferty pod „Akademik”.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

KONCESJA winno-wódczana od lipca do oddania. Of. pod „Z”.

Zagubione dokum.

DNIA 12 B. M. zagubiono w Helenowie lub tramwaju portfel z gotówką oraz dokumenty: dowód osobisty oraz książeczka wojskowa na nazwisko Lejzora Mondzelewskiego; czek protestowany w Bydgoszczy, wyst. Aronowicz, zlecenie „Palermo” ptt 20.5, Zł. 175.—; 2 weksle protestowane wystaw. Białogłowska płatne w kwietniu łącznie Zł. 230.— (czek oraz weksle unieważnia się). Uprasza się o przesłanie dokumentów. Zawadzka 21, m. 12.

ALFONS Zakrzewski, Łódź, Gołębia L. 4, zagubił legitymację zapomogową L. 26620.

ZAGINEŁA książeczka Kaśy Chorych na imię Tomasz Włodarczyka, Zamenholia 16, którą unieważnia się.

Pończochy jedwabne i inne.

przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjeć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 199-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 68-146

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjeć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 199-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 68-146

Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia: od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odosnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odosnieniem 7.00 złotych. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamejskowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najniższe zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczajem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.